

Nowa Ex – Tradycja

ŻYWIOŁAK

Karrot Kommando



Wielu już zalotników próbowało pożenić się z ludową tradycją, że przypomnę noszących gustowne golfy bigbitowców, kolorowych rastamanów czy powściągliwych elektroników. Na tym tle stołeczny Żywiołak wyróżnia się mrocznym licem, cięższym obuwem i wiarą w leśne demony i topielice. Tej ostatniej pasji



daje silny wyraz na swym debiutanckim albumie. Poszczególne teksty, w przeważającej części autorskie, licznie zamieszkują postacie z wierzeń i podań ludowych, czyhające na dusze wracających od kochanek Jaśków i cnotę Kaś. Atmosferę grozy i tajemniczości podkreśla miejscami dzika, miejscami rzewna muzyka przez sam zespół określana mianem heavy folk. O pierwszy

człon tej nazwy dbają ciężko pomrukujący bas i nisko nastrojona perkusja, splecione w motorycznym transie ze starodawnymi instrumentami jak lira korbowa czy dudy. Ze względu na pewną teatralność wykonania tych ludowo wystylizowanych pieśni, płycie klimatem nieco bliżej jest do zabawy w słowiańszczyznę, jaka miała miejsce na „Guslach” zespołu Lao Che niż do poszukiwań Kapeli Ze Wsi Warszawa. Nie zmienia to faktu, iż album ów jest propozycją ciekawą, godną polecenia fanom mickiewiczowskiego romantyzmu.

BARTOSZ CHMIELEWSKI